

jama Nr 22 (jej eksploracja nie jest jeszcze zakończona). Poza typową ceramiką tak cienką jak i grubościenną, należącą do kultury wstęgowej rytej (Ryc. 4 h, i) i reprezentującą znane i omawiane dotychczas formy naczyń, znaleziono w tej jamie na głębokości około 1,40 m, fragment naczynia, przypominający kształtem talerz lub misę z silnie zaznaczonym od zewnątrz dnem cylindrycznym (Ryc. 4 j), długości około 3 cm. Naczynie to zostało wykonane z gliny schudzonej częściami organicznymi, bardzo starannie wygładzone od strony wewnętrznej, w mniejszym stopniu od strony zewnętrznej, jest ono koloru ceglatego o dobrym wypale. W znanym dotychczas inwentarzu kultury ceramiki wstęgowej rytej, taka forma naczynia nie jest znana z terenu Polski. Ze względu na to, że fragment ten został znaleziony w konkretnym zespole, należącym do określonej kul-

tury, należy przypuszczać, że i tego typu naczynia wchodziły w skład uposażenia ludów kultury ceramiki wstęgowej rytej.

Badana osada w Rzeszowie na Staromieściu jak wynika z powyższego omówienia, jest stanowiskiem wielokulturowym, na którym prócz osadnictwa wczesnośredniowiecznego, stwierdzono osadnictwo dwóch neolitycznych kultur wstęgowych. Z przebadanych w roku bieżącym 27 jam, 10 należy do okresu wczesnośredniowiecznego (Nr Nr 10—11, 13—15, 17—21), pozostała ilość do kultury ceramiki wstęgowej rytej z wyjątkiem jam Nr 1 i 16, które zaliczyć należy do kultury lendzielskiej.

Na podstawie uzyskanej ceramiki, należącej do kultury ceramiki wstęgowej rytej, form naczyń i sposobu zdobienia, przypuszcza się, że zajęcie tego terenu nastąpiło w drugiej fazie w/w kultury.

#### PRZYPISY:

<sup>1</sup> R. Jamka — Prace wykopaliskowe przeprowadzone w regionie rzeszowskim w 1963 r., Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1963, Rzeszów 1963, s. 3—5.

<sup>2</sup> A. Kulczycka — Uwagi o chronologii kultury starszej ceramiki wstęgowej w górnym dorzeczu Wisły, Studia i materiały do badań nad neolitem Małopolski, Wrocław — Warszawa — Kraków 1964, s. 47—69.

<sup>3</sup> A. Kulczycka, op. cit.

<sup>4</sup> A. Kulczycka, Janusz K. Kozłowski — Pierwsze materiały kultury bukowogórskiej na północ od Karpat, Acta Archaeologica Carpathica t. II, Kraków 1960, z. 1—2, s. 41—55.

<sup>5</sup> J. Janowski — Źródła i materiały do pradziejów Rzeszowa, Rocznik Województwa Rzeszowskiego, Rzeszów 1959, R. II, z. 1/3, s. 86 oraz publikowane było przez: K. Moskwa, Pradzieje powiatu rzeszowskiego, Lublin 1964, s. 32.

<sup>6</sup> Duże zainteresowanie i pomoc w ratowaniu cen-

nego pod względem naukowym stanowiska archeologicznego wykazał Wydział Kultury PWRN w Rzeszowie, przekazując na ten cel odpowiednie fundusze, dzięki którym można było uratować od całkowitego zniszczenia najbardziej zagrożone partie tego stanowiska oraz wyprzedzić tok prac budowlanych, badając przede wszystkim te odcinki, na których mają stanąć w przyszłości budynki mieszkalne. Słowa uznania należą się również Kierownictwu Budowy Osiedla Tysiąclecia, które rozumiejąc wagę zagadnienia, udostępniło dokumentację dotyczącą lokalizacji przyszłych budynków, co z jednej strony było dużym ułatwieniem w sporządzaniu bardzo pracochłonnej, a tak ważnej dokumentacji archeologicznej, z drugiej, pozwoliło koncentrować badania w miejscach, gdzie miały być prowadzone prace ziemne. Wszystkim, którzy przyczynili się do ratowania tego obiektu Dział Archeologiczny Muzeum Okręgowego w Rzeszowie składa serdeczne podziękowania.

<sup>7</sup> A. Gruszczyńska — Badania archeologiczne na wczesnośredniowiecznej osadzie w Rzeszowie na Staromieściu, artykuł umieszczony jest w niniejszym wydawnictwie.

Tadeusz Aksamit

### Badania archeologiczne osady neolitycznej w Kormanicach, pow. Przemysł

Badana w br. osada neolityczna w Kormanicach, w powiecie przemyskim, położona jest na terasie lewego brzegu bezimiennego potoku (na mapach katastralnych figuruje pod nazwą Potoku Kormanickiego), płynącego w kierunku wschodnim i wpadającego do rzeki Wiar na wysokości Nehrybki. Wspomniany potok stanowi jednocześnie granicę, oddzielającą na dużym odcinku Kormanice od Fredropola.

Pierwsze dane o odkryciu nowego stanowiska archeologicznego w tej miejscowości pochodzą z roku 1964<sup>1</sup>. W profilu wysokiego, przylegającego do ogrodu T. Lewa brzegu drogi, która w poprzek przecina wspomnianą wyżej lewo-brzeżną terasę, zaobserwowano zarysy jam, z których uzyskano kilka fragmentów ceramiki, m. in. charakterystycznej dla kultury ceramiki wstęgowej rytej oraz jeden wiór krzemienisty. Ze względu na stosunkowo małą ilość materiałów archeologicznych jakimi dyspono-

wano, stwierdzono, nie precyzując bliższego określenia kulturowego, że istniała tutaj osada, należąca do cyklu kultur wstęgowych.

Celem tegorocznych badań archeologicznych (trwały od 11. VIII do 24. VIII 1965 r. i były prowadzone z funduszy Konserwatora Zabytków Archeologicznych Wojew. Rzeszowskiego), było ustalenie przynależności kulturowej wspomnianej osady, uzyskanie w miarę możliwości danych o jej zasięgu oraz wyeksplorowanie najbardziej zagrożonych i niszczonej, ze względu na lessowe podłoże jam, widocznych w profilach brzegów po obydwu stronach drogi. Zostały one bowiem w różnym stopniu uszkodzone podczas przebudowy i poszerzenia starej drogi.

W czasie prac wykopaliskowych wyeksplorowano 7 jam. Jamy Nr 1, 2, 4 w mniejszym lub w większym stopniu zostały wcześniej zniszczone, pozostałe jamy Nr: 3, 5, 6, 7 przebadano



w całości. Wśród nich wyróżnić można, poza ich różną wielkością, dwa zasadnicze typy: podłużne w kształcie prostokąta o zaokrąglonych brzegach (jamy Nr 1, 5, 7) oraz owalne (jamy Nr 2, 3, 4, 6). Różna jest również ich funkcjonalność, jedna, jak np. jama Nr 1, ze względu na kształt, wielkość, zarys słupa odkrytego w niezniszczonej części jamy, dużą ilość węgla drzewnego przemieszanego z ziemią, świadczyłaby, że spełniała raczej funkcję mieszkalną, pozostałe natomiast, biorąc pod uwagę ich rozmiary, funkcję gospodarczą.

Wspomniana jama Nr 1 o wymiarach: 4,85 m długości, 1,75 m szerokości i 1,65 m głębokości, znajdowała się częściowo na skraju drogi oraz pod rowem, pozostała część przy brzegu drogi przylegającym do sadu Romana Nowaka. Prawie trzy czwarte jej długości zostało zniszczone w górnych warstwach do głębokości 105 cm, a w miejscu przebiegu rowu do 120 cm. Część zalegająca brzeg drogi przy sadzie, wyodrębniła się pod grubą warstwą humusu i warstwą kulturową dopiero na głębokości 80 cm. Jej wypełnisko składało się z dwu warstw. Pierwsza, której głębokość wynosiła 55 cm, to ziemia czarna, tłusta, zbita, w części wschodniej silnie przemieszana z węglem drzewnym wraz z niewielką ilością małych grudek polepy.

Cechą charakterystyczną tej warstwy jest zawartość w postaci zabytków tak ceramicznych jak i krzemienych. Warstwa druga, to w dużym stopniu przemieszana ziemia czarna z żółtym lessem, również silnie zbita, jałowa pod względem archeologicznym. Ceramika uzyskana z tej jamy reprezentuje małą ilość form naczyń. Przeważają fragmenty naczyń zasobowych, grubościennych, których ścianki niejednokrotnie dochodzą do 3 i więcej centymetrów i są to przypuszczalnie naczynia baniaste z lejkowatą szyjką lub dużych rozmiarów czary kuliste, niektóre z nich posiadały ucha. Rzadko stosowana ornamentyka na tego typu naczyniach, występuje najczęściej w postaci guzków. Masa ceramiczna, z której wykonywano omawiane naczynia była schudzana środkami organicznymi, rzadziej przy pomocy tłuczonych skorup lub piasku gruboziarnistego. Zazwyczaj jest ona słabo wypalona i porowata.

Ceramika cienkościenna „delikatnej roboty” pochodzi z różnej wielkości czarek kulistych, a najczęściej stosowaną ornamentyką są poziome lub pionowe linie ryte, przerywane dołkami paznokciowymi. Wykonane są z gliny bądź nie zawierającej żadnego środka schudzającego i w tym przypadku ich powierzchnia jest łatwo ścierająca się, pylasta, bądź środkiem schudzającym był piasek drobnoziarnisty, wówczas mimo wygładzenia tak strony zewnętrznej jak i wewnętrznej, w dotyku są szorstkie. Bardzo mała ilość zabytków krzemienych wykonana jest we wszystkich przypadkach z surowca nadbużańskiego. Znalezione również jeden wiór z obsydianu.

Rzeczą niewątpliwie zastanawiającą jest fakt występowania znacznej ilości piaskowca drobnego i gruboziarnistego i to nie tylko w wypadku omawianej jamy czy osady w Kormanicach, ale

prawie we wszystkich osadach kultury ceramiki wstęgowej na terenie wojew. rzeszowskiego. Piaskowiec ów, przebywający w warunkach dużej wilgotności, daje się bardzo łatwo kruszyć i prawdopodobnie mógł być używany zwłaszcza na terenach, gdzie piasek jest trudno dostępny, jako środek schudzający masę ceramiczną, z której wykonywano naczynia. Możliwe również, że specjalnie zbierane piaskowce były celowo przepalane w ogniu w celu łatwiejszego ich kruszenia. Wymaga to jednak dokładnego sprawdzenia.

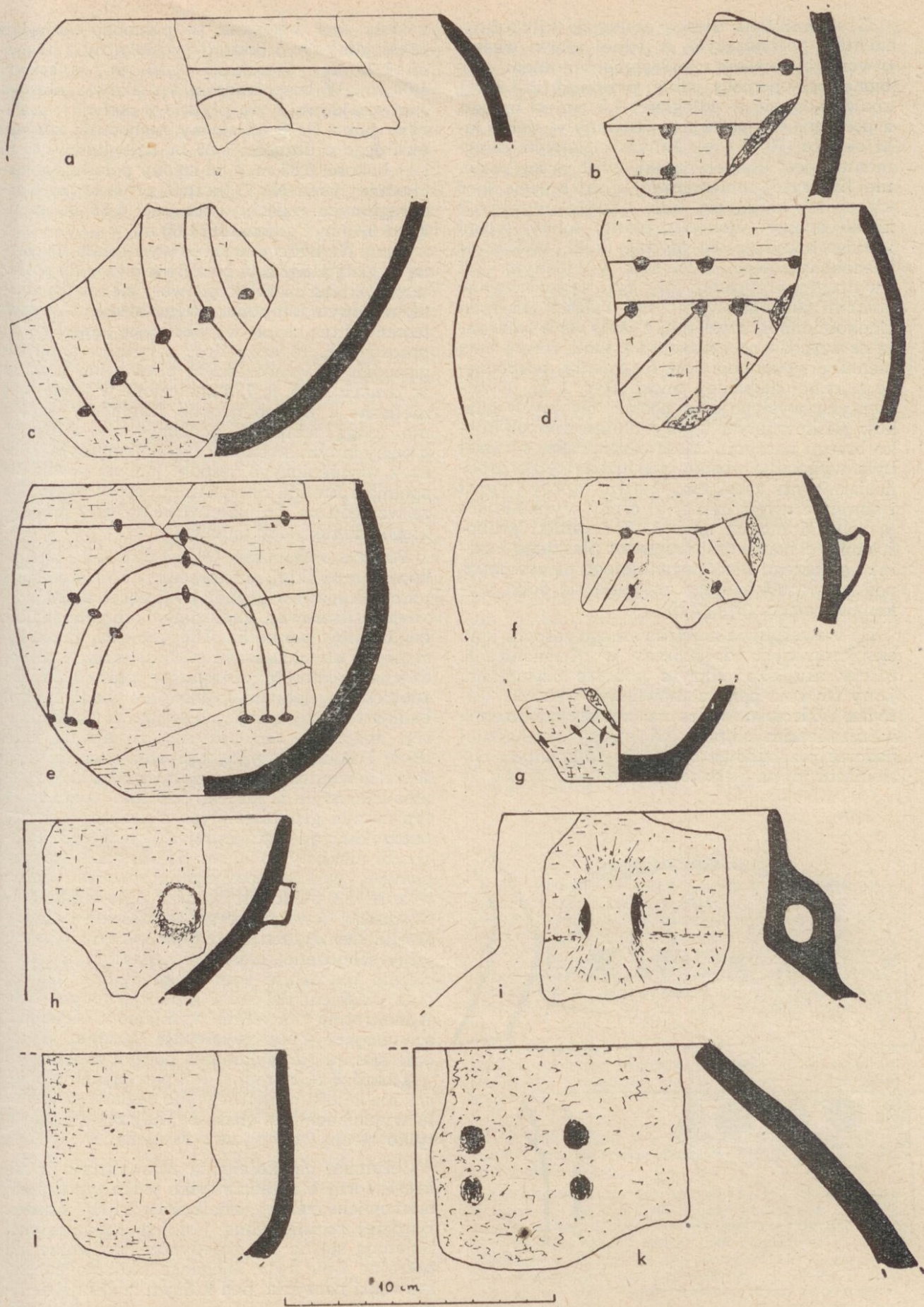
Podobnie jak omawiana jama Nr 1, również jama Nr 2 została w poważnym stopniu zniszczona w górnej części podczas przebudowy drogi oraz kopania wzdłuż niej rowu. Na głębokości 100 cm (do takiego poziomu została zniszczona) miała kształt wydłużonego owalu (długość 2,40 m, szerokość 1,70 m, głębokość 1,70 m), a jej dno było nieckowate. Ziemia czarna, tłusta, o bardzo twardej konsystencji, stanowiła wypełnisko jamy, w której znaleziono znaczną ilość fragmentów ceramiki cienko i grubościennych. Zarówno forma naczyń, służąca do wyrobu masa ceramiczna wraz z środkami schudzającymi oraz ornamentyka, przy pomocy której zdobiono naczynia, tylko w niewielkim stopniu różnią się od ceramiki z poprzednio omówionej jamy.

Obydwa typy ceramiki są reprezentowane przez różnej wielkości czarki kuliste, a dominującą formą zdobniczą w przypadku naczyń grubościennych są różnego kształtu guzki, począwszy od stożkowatych, owalnych i spłaszczonych u góry, a skończywszy na tzw. ornamentcie szczypanym (rzadziej spotykane), w przypadku zaś ceramiki cienkościennej przy pomocy linii rytých poziomych pojedynczych lub podwójnych, umieszczonych blisko brzegu naczynia, a pod nimi linie w postaci łuków naprzemianległych, łuków wiszących itd. Prawie wszystkie linie ryte są przerywane dołkami paznokciowymi.

Z surowca krzemienego pochodzenia świeciechowskiego zasługuje na uwagę tłuczek na rdzeniu podstożkowym, jednopiętowym z przygotowaną piętą.

Jama Nr 3 jest ciekawą może nie ze względu na dużą ilość fragmentów ceramiki, uzyskanej w wyniku jej eksploatacji, zresztą w ogólnym przekroju nie odbiegającej poza nielicznymi wypadkami od poprzednio omawianej, ale ze względu na swój kształt i charakter. Natrafiono na nią w ogrodzie Tomasza Lewa, w wyniku założenia krótkiego wykopu sondażowego, usytuowanego blisko drogi w kierunku wschód — zachód. Począwszy od głębokości 10 cm w warstwie kulturowej znajdowała się bardzo duża ilość ceramiki. Na głębokości 60 cm, wystąpiła bardzo nieregularna plama, posiadająca w przekroju pionowym kilka płytkich od 5 do 20 cm zagłębień. Trudna jest w tej chwili możliwość wytłumaczenia funkcjonalności wspomnianej jamy, podobne jednak występowały w innych osadach kultury ceramiki wstęgowej, zawsze w sąsiedztwie większych jam, najczęściej mieszkalnych.





Ryc. 1. Kormanice, pow. Przemyśl, stan. nr 1, jama nr 2: g — fragment ceramiki; jama nr 3: e, f, h, k — fragmenty ceramiki; jama nr 4: a, b, c, d, i, j — fragmenty ceramiki.



Z ceramiki na uwagę zasługuje kilka fragmentów pochodzących z jednej czarki wąskotworowej ze słabo wyodrębnionym dnem, zdobionej przy pomocy jednej poziomej linii rytej, znajdującej się w odległości 1,5 cm od brzegu, a pod linią ma potrójne, wsuwane w siebie łuki stojące (Ryc. 1 e). Innym ciekawym fragmentem jest ułamek czarki, gdzie prócz poziomej linii rytej, umieszczonej blisko brzegu, spod której rozchodzą się linie ukośne, występuje krótki uchwyt pionowy, płasko ścięty, wokół którego znajdują się płytkie dolki wykonane paznokciem (Ryc. 1 f). Tak w jednym jak i w drugim przypadku linie ryte są przerywane dolkami paznokciowymi. Od całości ceramiki cienkościenniej, uzyskanej z jamy Nr 3 odbiegają ze względu na rzadko spotykaną formę oraz technikę wykonania trzy fragmenty, pochodzące z jednej głębokiej miski (Ryc. 1 h). Ornamentyka występuje w postaci owalnych guzków płasko ściętych u góry, umieszczonych blisko brzegu naczynia. Masa ceramiczna, z której była wykonana, została schudzona tylko drobnoziarnistym piaskiem, bardzo dobry wypał i staranne wygładzenie, to cechy wyróżniające ją spośród innych naczyń. Z ceramiki grubościenniej ciekawy jest fragment płaskiego i szerokiego brzegu nieco wywiniętego na zewnątrz, pod krawędzią którego znajdują się dolki wykonane palcem (Ryc. 2 b).

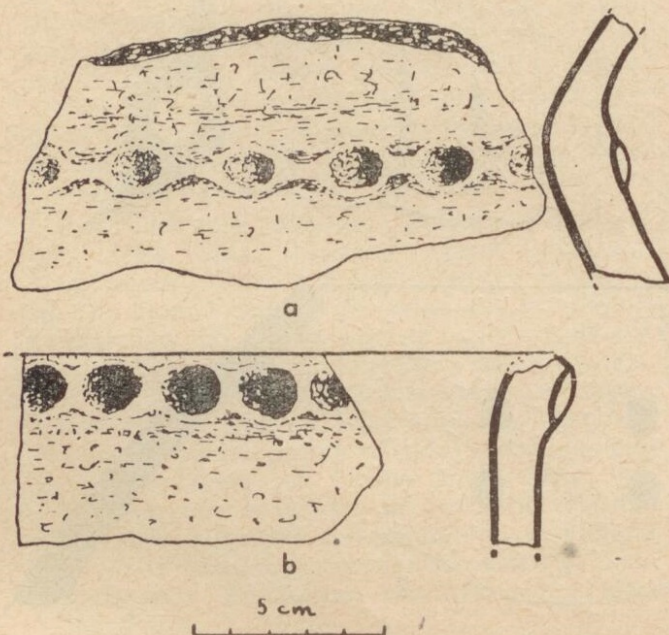
Do niewątpliwie najciekawszego zespołu jam, eksplorowanych dotychczas w Kormanicach, należy skupisko odkryte podczas odsłaniania jamy Nr 4 na polu, stanowiącym własność Ośrodka Zdrowia. Jama ta została zniszczona w niewielkim stopniu od strony wschodniej podczas przebudowy drogi. Po całkowitym odsłonięciu jej na głębokości 60 cm okazało się, że

została ona wkopana w północno-wschodnią część jamy Nr 5 (kształt prostokątny o długości 1,75 m, szerokości 1,10 m, głębokości 1,05 m). W bezpośrednim sąsiedztwie obydwu jam znajdowały się płytkie i małych rozmiarów: jama Nr 6 od strony zachodniej kształtu owalnego o długości 1,20 m, szerokości 0,65 m i głębokości 0,85 m, a od strony południowo-zachodniej jama Nr 7, (kształt prostokątny o zaokrąglonych rogach, o długości 1,25 m, szerokości 0,70 m, i głębokości 1,85 m).

Jama Nr 4 zdecydowanie wyróżniała się czarną i tłustą ziemią, w przeciwieństwie do pozostałych, które charakteryzowały się ziemią czarną w silnym stopniu przemieszaną z żółtym lessem). Inną cechą, wyróżniającą jamę Nr 4 od pozostałych, to duża ilość zabytków archeologicznych z równoczesnym prawie ich brakiem w jamach Nr 5, 6, 7, a znalezione w jamie Nr 5 nieliczne i bardzo drobne fragmenty naczyń nie mogą stanowić podstawy do rozważań o wzajemnym stosunku chronologicznym. Żadna z wymienionych zespołu jam na pewno nie spełniała funkcji mieszkalnej przede wszystkim ze względu na ich małe rozmiary oraz brak jakiegokolwiek śladu paleniska.

Podczas odsłaniania tego skupiska na stosunkowo niewielkiej przestrzeni (2,5 m szerokości i 4 m długości) w grubej, bo liczącej 40 cm warstwie kulturowej, znaleziono olbrzymią ilość fragmentów ceramiki. Zdecydowaną przewagę stanowią ułamki naczyń grubościennych, pochodzących z dużych rozmiarów czar kulistych, zdobionych dolkami palcowymi, bądź naczyń baniastych z cylindryczną szyjką, u nasady której znajdują się poziomo przekłute ucha (Ryc. 1 i) lub z szyjką lejkowatą, rozchylającą się na zewnątrz o zaokrąglonych brzegach, również baniastym brzuścem. Ostatnio wymieniony typ naczyń grubościennych charakteryzuje się bardzo dużymi rozmiarami, a jego wysokość dochodzi niekiedy do 50 cm. Są one zdobione przy pomocy guzków owalnych, rozmieszczanych w różnych punktach brzuśca oraz wałka plastycznego, występującego najczęściej u nasady szyjki. Do wyrobu tego typu naczyń używano gliny schudzonej częściami organicznymi, specjalnie tłuczonym kamieniem koloru białego oraz piaskiem drobno i gruboziarnistym. Niejednokrotnie wszystkie wymienione składniki schudzające glinę, występują łącznie. Wypał oraz staranność wykonania naczyń zasobowych jest bardzo różnorodna. Ich powierzchnia przeważnie koloru brązowego lub ceglatego w wielu wypadkach jest gładzona, najczęściej jednak tylko strona zewnętrzna naczynia.

Ceramika cienkościenna reprezentuje w zakresie form w zasadzie tylko jeden typ naczyń, mianowicie różnej wielkości czarki kuliste. Bardziej zróżnicowana jest ich ornamentyka. Składają się na nią pojedyncze, podwójne lub potrójne linie ryte, biegnące poziomo poniżej krawędzi naczynia, pod którym znajdują się linie ukośne (Ryc. 1 d), pionowe (Ryc. 1 b) lub tworzą łuki naprzemianległe, czy też koncentrycznie ułożone koła (Ryc. 1 c). Podobnie jak na materiale ceramicznym z jam wyżej wspom-



Ryc. 2. Kormanice, pow. Przemyśl, stan. 1, jama nr 1: a — fragment naczynia zasobowego, jama nr 3: b — fragment naczynia zasobowego.



nianych, tak i w tym wypadku linie ryte są przerywane dołkami paznokciowymi. Różnią się formą dwa fragmenty ceramiki cienkościennej, pochodzące z naczynia wanienkowatego (Ryc. 1 j), bardzo starannie wykonanego, wyglądzonego od strony zewnętrznej i wewnętrznej oraz dobrze wypalonego. Wykonano je z gliny schudzonej piaskiem drobnoziarnistym (stąd powierzchnia, mimo staranności wygładzenia w dotyku jest szorstka) oraz tłuczonymi na bardzo drobne kawałki skorupami i żwirem koloru białego. Prócz zabytków ceramicznych znaleziono motyczkę z łupku kawowego, której ostrze jest silnie spracowane oraz kilka drapaczy krzemiennych, wykonanych z surowca pochodzenia nadbużańskiego.

W wyniku przeprowadzenia podczas badań powierzchniowych dokładnej obserwacji terenu w pobliżu występowania jam i uzyskanych materiałów, można już obecnie stwierdzić, że jest to jedna z większych nie tylko na terenie województwa rzeszowskiego, ale i na terenie Polski osad, należąca do cyklu kultur wstęgowych. W dotychczasowym materiale archeologicznym, uzyskanym w toku tegorocznych prac wykopaliskowych, zdecydowaną przewagę mają zabytki, należące do kultury ceramiki wstęgowej rytej i omawiana osada będzie przede wszystkim do niej należała (pogląd ten może ulec zmianie w ciągu dalszych badań, które są planowane w latach następnych). Należy jednak poważnie liczyć się z obecnością w niej reprezentantów innych kultur wstęgowych, a mianowicie z kulturą lędzielską, na co wskazywałyby fragmenty naczynia wanienkowatego w jamie Nr 4 oraz naczynia w formie miski z jamy Nr 3. Wprawdzie obydwie naczynia różnią się pod względem formy, jednakże ich technika wykonania, a więc wypał, środki schudzające masę ceramiczną, z których zostały wykonane, wskazują na bliskie między nimi pokrewieństwo<sup>2</sup>.

Z warstwy kulturowej, zalegającej jamę Nr 3, pochodzi fragment brzegu naczynia całkowicie odpowiadający naczyniom znalezionym w osadzie w Kraczkowej, w powiecie łańcuckim, które według J. K. Kozłowskiego reprezentują grupę wstęgowców, zwaną szilmeg.

Ceramika należąca do kultury wstęgowej rytej, reprezentowana jest przez małą ilość form naczyń. Formą przewodnią i w zasadzie jedyną w wypadku ceramiki cienkościennej są czarki kuliste, zdobione liniami rytymi, tworzącymi różne układy. We wszystkich przypadkach ornamentyka ryta posiada dodatkowy element zdobniczy w postaci dołków paznokciowych, przerywających linie ryte. Całkowity brak typowego ornamentu nutowego wskazywałby, że mamy tutaj do czynienia z drugą fazą omawianej kultury<sup>3</sup>.

Ceramika grubościenna zasobowa posiada nieco większe bogactwo form naczyń. Prócz czark kulistych dużych rozmiarów, są naczynia ba-

niaste z cylindryczną oraz lejkowatą szyjką. Uboższe w porównaniu do ceramiki cienkościennej, jest jej zdobnictwo. Ogranicza się ono do różnego kształtu i wielkości guzków, wałków plastycznych oraz dołków, wykonanych palcem. Zastanawiający jest fakt bardzo małej liczby narzędzi z obsydianu, znajdujących w dotychczas wyeksplorowanych jamach, w porównaniu z innymi osadami tego typu na terenie województwa rzeszowskiego. Czy nie należałoby wysunąć wniosku, że największe rozpowszechnienie tego surowca przypada na trzecią fazę kultury ceramiki wstęgowej rytej.

O rolniczym charakterze reprezentantów tej osady świadczyłaby motyka z łupku oraz odciski ziaren, wśród których są przypuszczalnie odciski zbóż uprawnych w znajdujących polepie jam (o uprawnych gatunkach zbóż będzie można mówić dopiero po przeprowadzeniu analizy paleobotanicznej).

Sam fakt założenia osady na tym terenie świadczy o docenianiu wartości gleby przez wstęgowców, która zaliczona jest do jednych z najlepszych na terenie Polski, mianowicie do tzw. czarnoziemów lessowych, występujących w niektórych rejonach powiatów: przeworskiego, jarosławskiego i przemyskiego<sup>4</sup>. Wreszcie, że jakość gleby nie była obojętna dla pierwszych kopieniaczy świadczy i to, że druga osada<sup>5</sup>, najprawdopodobniej również należąca do ludów z cyklu kultur wstęgowych, znajduje się we wsi Fredropol, pow. Przemyśl, zaledwie w odległości około 1 km na południe od omawianej osady.

#### PRZYPISY:

<sup>1</sup> A. Kunysz — Powierzchniowe i zwiadowcze badania archeologiczne w powiecie przemyskim w roku 1964, Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1964, Rzeszów 1964, s. 53, ryc. 4.

<sup>2</sup> T. Aksamit — Badania archeologiczne na osadzie neolitycznej w Kraczkowej, (stanowisko Nr 1) powiat łańcucki, Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1964, Rzeszów 1964, s. 17, ryc. 2: 1, 2, 3, 4.

<sup>3</sup> A. Kulczycka — Uwagi o chronologii kultury starszej ceramiki wstęgowej w górnym dorzeczu Wisły, Studia i materiały do badań nad neolitem Małopolski, Warszawa — Wrocław — Kraków 1964, s. 47—69.

<sup>4</sup> B. Dobrzański i B. Zbysław — Czarnoziemi na lessach Przedkarpacia, Annales UMCS, Sectio E, Vol. X, 9, Lublin 1955 r.

<sup>5</sup> A. Kunysz, op. cit. s. 53, ryc. 3. Z Fredropola również pochodzi jako luźne znalezisko, siekierka kamienna w kształcie szewskiego kopyta, dla której brak jednak ścisłej lokalizacji. Tego typu narzędzia uważane są za typowe dla wstęgowców. Siekierka ta była wielokrotnie publikowana, m. in. przez T. Sulimirskiego — Ziemiańska kultury ceramiki wstęgowej starszej i mogiły — kurhany w Rzeplinie, pow. Jarosław, Acta Archaeologica Carpathica, t. II, z. 1—2, Kraków 1960, s. 123—130 oraz A. Żakiego, Z archeologii województwa rzeszowskiego, Rocznik Przemyski t. IX, z. II, Przemyśl 1962, s. 197, tabl. II. 5.